

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukami garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Turcyja. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 4. grudnia. Dziś, w dzień św. Barbary patronki artylerji odprawiono w tutejszym kościele Jezuekim uroczyste nabożeństwo, na którym się znajdowali żołnierze stojącego we Lwowie załoga c. k. pułku artylerji polnej z korpusem oficerów.

W **Brodach** otwarto c. k. urząd telegraficzny do korespondencyi urzędowych i prywatnych. Godziny urzędowe od października do 1. kwietnia ustanowiono od 8ej rano do 9ej wieczór; zaś od 1. kwietnia do końca września od 7ej godziny rano do 9ej wieczór.

— Dnia 30. listopada rozwiązana została w **Krakowie** c. k. ministeryalna komisya uwolnienia od ciężarów gruntowych, a pozostające do załatwienia sprawy przydzielono od dnia 1. b. m. c. k. dyrekcji funduszu indemnizacyjnego w Krakowie.

(Losowanie dawniejszego długu państwa. — Pismo Cesarza do c. k. namiestnika w Krainie. — Zakaz dziennika „Le Nord.“ — Adjutant króla Sardyńskiego w misji. — Ulgi w opłacie cła w Istrii.)

Wiedeń, 2. grudnia. Dzisiejsza gazeta wiedeńska donosi: „Przy odbytem 1. b. m. na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 roku 218tem (86tem dopełniającem) losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto serye nr. 482. Serya ta zawiera obligacye eraryalne stanów niższo-austryackich; z pożyczki wojennej z lat 1795 do 1799 Lit. A. po 5% od nru 29.601 aż do nru 45.121; obligacye pożyczki wojennej w zachodniej Galicyi dawniejszej emisji po 5% od nru 1 aż do nru 48.075 i nr. 53.994; dalej obligacye pożyczki wojennej w zachodniej Galicyi nowszej emisji po 5% od nru 1 aż do 313, nakoniec z dostawy naturaliów w zachodniej Galicyi dawniejszej emisji po 4% od nru 48.079 aż do 53.992 z wartością w kapitale 1.018.808 zr. 43 kr. i z kwotą procentową podług zmniejszonej stopy 24.913 zr. 35 kr.

Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi ogłoszone zostaną później w osobnym spisie. — Oprócz tego wyciągnięto przy odbytem tego samego dnia 7mem losowaniu węgierskich obligacyi kolei żelaznych serye C., zawierającą obligacye na 250 zr. od nru 2751 aż do 3250, i na 1000 zr. od nru 3251 aż do 4125 z kapitałem w kwocie 1 miliona zr.

— Jego ces. król. Apostolska Mość raczył do c. k. Namiestnika w Krainie wydać najtęskawiej następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany hrabio Chorynsky!

Przyjęcie, jakie stolica Mojej prowincyi i Krainy Mnie i Jej Mości Małżonce Mojej zgotowała, tudzież dalsze usiłowania mieszkańców Lublany uprzyjemnić Nasz pobyt u nich okazywaniem radości i dowodami przywiązania, powodują Mnie polecić panu, żebyś im wyraził Nasze wdzięczne uznanie.

Zarazem wyrażam panu szczere uznanie zasług pańskich w zarządzie i pomyślnym stanie tej prowincyi. — Lublana, 20. listopada 1856.

Franciszek Józef, m. p.

— Litografowana koresp. austr. z 1. grudnia pisze: „Wychodzący w Brukseli dziennik *Le Nord* umieszczał już od dawnego czasu mijające się najczęściej z prawdą, ale zato namiętne zawsze krytyki o toku wewnętrznych i zewnętrznych spraw ces. rządu, nie doznając przytem w Austrii żadnej zewnętrznej przeszkody w swych dążnościach, gdyż u wyższych władz tutejszych przeważało przekonanie, że spokojne, prawem i traktatami usprawiedliwione postępowanie rządu w najważniejszych sprawach musi koniecznie, pomimo wszelkich przewrotnych przymówek tego lub owego zagranicznego dziennika wywrzeć stanowczy wpływ na opinię bezstronnego czytelnika. Gdy więc w najnowszym czasie zakazane zostało rozsyłanie tego dziennika pocztą w całym obrębie monarchii austryackiej, możemy donieść z pewnością, że powodem tego zakazu niebyła wyz wspomniona, chociaż nieprzyjazna ale niebardzo niebezpieczna dążność jego, lecz głównie to spostrzeżenie, że dziennik ten, pragnący

uchodzić dotąd za organ konserwacyjny i monarchiczny, powążył się wytknąć taki cel swoim nienawistnym rozprawom, który wprawdzie zanadto wysoko stoi, by mogły go osiągnąć takie zjadliwe pociski, ale który mimo to musi być bezwarunkowo ochroniony od wszelkich nawet bezwładnych usiłowań tego rodzaju.“

— Adjutant J. M. króla sardyńskiego, pułkownik Cigala, któremu poruczono misję osobną do Egiptu wyjechał z Wenecyi dnia 26. listopada.

— *Osserv. Triest.* ogłasza następujące pismo własnoręczne J. M. Cesarza:

„Kochany baronie Mertens! Cło wchodowe od następujących w powszechnej austryackiej taryfie celnej z 5. grudnia 1853 wyszczególnionych przedmiotów, jakoto: od hreczki, kukurudzy, żyta, bobu, grochu, soczewicy, wyki, grochu cukrowego, tudzież jęczmienia, siodu, owsa i mąki kukurudzianej — postanowiłem przy ich przywozie na komory znajdujące się w Istrii i na wyspach kwarneckich uchylić całkiem na ciąg lat pięciu, poczynawszy od 1. stycznia 1857, i zawiadamiając równocześnie mojego ministra finansów o tem postanowieniu, polecam panu wydać potrzebne w tej mierze dalsze rozporządzenia. — Tryest, 24. listopada 1856.

Franciszek Józef.“

Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki. — Stan rzeczy w Meksyku.)

Do **Nowego Orleanu** nadeszła wiadomość z Nikaraguy, że generał Walker mianował pana Fermin Ferris, rodem z Nikaraguy, ambasadorem w Washingtonie. Położenie Walkera ma być bardzo pomyslnie. Z Nowego Yorku, z Nowego Orleanu i z Kalifornii garnęli się do niego liczni ochotnicy. Nowych potyczek niebyło i spodziewano się wkrótce ogłoszenia proklamacyi pokoju.

— Z Meksyku są doniesienia z początku października, zawierające bliższe szczegóły wiadomości zawartych w angielskich i amerykańskich gazetach. Pieniądze wpływające z urzędów celnych do kasy rządowej służyły poczęści na opędzenie kosztów podróży nowych posłów, przeznaczonych do portów europejskich. Za generałem Almonte, mianowanym meksykańskim posłem w Londynie, mieli niezwłocznie odplynąć do Europy posłowie Arrijo i Lafragua, pierwszy do Berlina, a drugi do Madrytu. Generał Almonte miał otrzymać potrzebne instrukcyje do Londynu, ażeby ile możności zagodzić sprawę reklamacyi Barrona, o którą się rząd meksykański nie mógł porozumieć z tamtejszym angielskim sprawującym interesa, Lettsome, dla tego ten zerwał stosunki z rządem meksykańskim, aż pokąd nie otrzyma od swego rządu dalszych w tej mierze instrukcyi. Również i francuski poseł, pan Gabriac był spowodowany w ostatnim czasie przesłać ostre noty temu rządowi; odnosiły się do oświadczeń rządowego dziennika „*El Siglo XIX*“ o nim, za co żądał satysfakcyi. Redaktor, Francisco Zarco, oraz deputowany na kongresie, był za to pociągnięty do odpowiedzialności, ale uznano go niewinnym. W obronie swojej wyrzekł słowa ubliżające ciału dyplomatycznemu, tak, że dyplomaci byli zmuszeni przestać wspólną notę do rządu, do której przyłączona była osobna, bardzo kategoryczna nota pana Gabriac. Późem rząd zakazał rzeczony dziennik, który od piętnastu lat istniał, i był bardzo czytany.

Na kongresie postępowano zwolna z dyskusją nad nowym wnioskiem do ustawy. Propozycyę względem przyjęcia konstytucyi z 1824, odłożono tymczasem na inną porę. — Dnia 26. września upłynął trzymiesięczny termin, po który na mocy dekretu dezamortyzacyi wolno było dzierzawcom dóbr duchownych nabywać na nie prawa własności. Jeszcze w ostatnich dwóch dniach przed upłynieniem tego terminu wiele osób z początku sumiennych dało się unieść prądowi i uzyskali prawo własności. W taki sposób pozbawiono prawdziwych właścicieli kosztownych gruntów za bardzo niską cenę. Sumę dóbr kościelnych, które w stolicy Meksyku aż do tego terminu przeszły w ręce osób prywatnych, podano niemal na 8 milionów pesos, z których rząd odebrał 5 procent czyli 400.000 pesos tytułem podatku. — Kilka dni przed terminem podano rządowi pozostałych domów i gruntów w stolicy, które były własnością korporacyi duchownych, i te resztki oszacowaną na 8 milionów wartości, mają wkrótce sprzedać w drodze licytacyi publicznej. Nabywca może zostać dłużnikiem przynależnej korporacyi, jeżeli tylko od razu zapłaci 5 od sta ceny kupna w ręce rządu.

Vidaury, który jak wiadomo w Monterey wypowiedział posłuszeństwo rządowi meksykańskiemu, zajmował jeszcze swoje groźne

stanowisko; słyhać że ma pod swojemi rozkazami 4000 zbrojnych i z razu mało było nadziei przywieść go do posłuszeństwa. Gubernator w Taumalipas otrzymawszy od rządu rozkaz wyruszyć przeciw powstańcom, tłumaczył się niedostatkiem pieniężnym i prosił nawet o dymisyę. W San Luis Potosi nie było dość wojska, by ztamtąd wyruszyć na powstańców, a państwo Guadaluajara jeszcze nie było uspokojone do tego stopnia, by ztamtąd ściągnąć choć część wojska. W stolicy znajdowało się mało wojska stałego, służbę miejscową pełniła po największej części milicya, której niepodobna użyć do służby polnej.

Hiszpania.

(OO. Jezuici zajmują klasztor Lojoli.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 23. listopada: „Jezuici zajęli 14. b. m. z wielką uroczystością swój wspaniały klasztor Lojoli i przyjęli tego samego dnia kilku nowicyantów.“

Anglia.

(Wykaz przywozu i wywozu z października. — Stosunki z Francją.)

Londyn, 28. listopada. Ministerjum handlu ogłosiło swój raport o wywozie i przywozie w ciągu miesiąca października. Wartość wywozu wynosi 9,481,674 funt. sztr., mniej o 2 miliony prawie niż w tym samym miesiącu roku zeszłego, a o 4 miliony mniej niż w roku 1854.

Po dość długim czasie umieścił dziennik *Morning Post* znowu raz artykuł pełen szlachetnego uniesienia na cześć cesarstwa francuskiego. Artykuł ten porównuje między innymi w bardzo pochlebny sposób wewnętrzne stosunki Francji w latach 1848 do 1851, „kiedy nie jeden wielki dom handlowy w Londynie drzał na wspomnienie rewolucji francuskiej“, i dowodzi, że stosunki te były bardzo szczęśliwe. Nietylko stały ład, ale także Anglia winna temu władcy, co uratował społeczeństwo, największą wdzięczność, i naród angielski może czuć się szczęśliwym, że przymierze Anglii z Francją tak silnie jest ugruntowane.

Francya.

(Przygotowania do powrotu Cesarstwa. — Przedaż publiczna dzienników. — Korespondencya Napoleona I. — Burza Marsylska. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 28. listopada. Powrót Cesarza do Paryża oznaczony jest stanowczo na 1. grudnia; do tego czasu będą też ukończone wszelkie reparacye i ulepszenia w Tuileryach. W komnatach tego pałacu i w muzeach Luwru zaprowadzono dla zapobieżenia pożarom nocną straż i oświetlenie.

— Zaczawszy od dnia 1. grudnia, będą niektóre dzienniki wieczorne, mianowicie *Presse*, *Patrie*, *Estafette*, *Pays*, *Verite* i *Gazette de France* za przyzwoleniem rządu sprzedawane publicznie w ulicach Paryża. — Jak wiadomo polecił Cesarz osobnej komisji, której prezydentem jest autor *Merimée*, przegłądać i przygotować do druku korespondencyę Napoleona I. Komisji tej, rezydującej w Palais Royal, dostarczono mnóstwo aktów, dokumentów i listów prywatnych, o których istnieniu niewiedziano wcale, i przeto musiało rozszerzyć znacznie plan tego przedsięwzięcia. Pierwszy, dozwolony tej komisji kredyt w kwocie 100.000 franków został już wyczerpany i rząd postanowił otworzyć jej wkrótce nowy kredyt. Zdaniem pana *Merimée* zrobi ogłoszenie tej korespondencyi wielkie wrażenie w Europie.

— Obecni tu oficerowie floty rosyjskiej zwiędzali przedwczoraj przez kilka godzin hotel inwalidów, gdzie przyjmowano ich z największą uprzejmością, najmocniej zajmowało ich kilku inwalidów z pierwszej kampanii rosyjskiej, z którymi rozmawiali.

Z **Marsylii** donoszą pod dniem 27. listopada, że statek pocztowy „Sinai“, który w poniedziałek wieczór odplynął do Konstantynopola dnia 26. o godzinie 4. po południu zawinął napowrót do zatoki marsylskiej, poniosłszy tak znaczne uszkodzenia podczas gwałtownej burzy, że z wielką trudnością tylko zdołał dopłynąć do wysp Hyeryjskich. Dopiero na drugi dzień udało mu się powrócić do Marsylii. Ceny zboża spadają w tem mieście bez ustanku, chociaż w tych czasach nienadeszły żadne dowozy zboża. Wczoraj wybierała się ztamtąd karawana pielgrzymów do Jerozolimy na uroczystość Bożego narodzenia. — Do Lugdunu nadeszło piętnaście byków z Szwajcaryi. Prowadzi je sławny Tereador Meudora do Londynu, gdzie mają być urządzone walki byków.

Belgia.

(Margrabia Antonini przybył do Brukseli.)

Bruksela, 28. listop. Margrabia Antonini przybył tu wczoraj z Paryża i wysiadł w hotelu Bellevue, gdzie od kilku dni przygotowana były komnaty dla niego i wszystkich urzędników ambasady sycylijskiej.

Włochy.

(Zajęcie klasztoru Serwitów w Genuy na skarb. — Ułaskawienia Ojca Świętego przezstępem politycznym.)

Pan G. Ratazzi (brat ministra piemontkiego) zajął na dniu 25. listopada w imieniu swego rządu i za pomocą wojska w posiadłość klasztor Serwitów w Genuy na skarb publiczny. Mnichom nakazano opuścić klasztor do 18. grudnia.

— Podług doniesienia w dzienniku *Diritto* otrzymał prokurator państwa Scura pozwolenie, powrócić do Neapolu.

— Dziennikowi *Gazz. uff. di Verona* donoszą z *Rzymu* pod dniem 21. listopada o nowych aktach łaski Jego Świątobliwości Papieża. Tak między innymi dozwolony został powrót do państwa księcia margrabie Guiccioli, członkowi izby rewolucyjnej, który w owym czasie piastował także urząd ministra. Z 23 osób przekonanych o zbrodni stanu, z których każda skazana była najmniej na 10letnie więzienie, otrzymało już 16 zupełne ułaskawienie. i tylko 7 przekonanych zarazem o pospolite zbrodni, musi odsiadywać karę. Pewien leśniczy z Viterbo, który podpalił klasztor i dopuścił się przy tem osobistych gwałtów, skazany został najpierw na dożywotnie więzienie, później zmniejszono mu tę karę na lat 10, a wkońcu otrzymał zupełne ułaskawienie. Obadwaj bracia Ravizza, którzy zniewały i przyaresztowali biskupa z Orvieta, a potem w ciągu procesu wynieśli się z kraju, otrzymali pozwolenie do powrotu; niejaki Grisei z Maceraty, skazany na śmierć za zbrodnię stanu, a potem ułaskawiony na 2letnie więzienie, został po roku już wypuszczony na wolność, a gdy w roku 1855 zachorował w więzieniu na cholere, pozwolono mu przenieść się na inne miejsce stosowne do kuracyi za murami więzienia, gdzie pielęgnowała go żona. „Możnaby — powiada dalej ta korespondencya — przytoczyć jeszcze cały szereg takich ułaskawień; wprawdzie znajdują się jeszcze zbrodniarze w więzieniach, ale dla dobra ludzkości wypada życzyć sobie, ażeby na zawsze w nich pozostały, gdyż są to prawdziwe natury tygrysy, czyhające tylko na własność i życie bliźniego.“

Niemce.

(Dostłowna treść mowy od tronu J. M. Króla pruskiego przy zagajeniu sejm. — Ambasador hiszpański w drodze do Petersburga.)

Mowa od tronu, którą Król Pruski dnia 29go listopada zagaił posiedzenia sejm, jest następująca:

„Dostojni, szlachetui i kochani panowie obu izb sejmowych!“

„Na wielką pociechę moją za nowem zebraniem obu izb sejmowych ogólny stan kraju nazwać mogę pomyślnym. Za łaską Opatrzności bożej wszystkie prowincye monarchii cieszą się obfitym zbiorem zniw, iz pewnością spodziewać się można złagodzenia niedostatków sprowadzonych przez kilkoletnią drożyznę. We wszystkich gałęziach zarobkowości, w rolnictwie, górnictwie, przemyśle i handlu widocznie objawia się postęp żywy. Wprawdzie i u nas duch przedsiębiorczy nie pozostał wolen od owych przesad, które jak to wykazało się z doświadczenia innych krajów, muszą koniecznie dotkliwymi powetować się stratami. Pomimo tego obecny stan ruchliwości rękodzielnej, uznawany być winien jako owoc kwitnącej żywotności. Usiłowanie rządu Mojego ku temu jest skierowane, aby ów pocieszający wzrost wspierać i wzmacniać przez dalsze rozwijanie publicznych zakładów komunikacyjnych. W ostatnich miesiącach ważne koleje żelazne tak na wschodzie jak i na zachodzie monarchii w ruch puszczone zostały, a za ich pomocą sieć ojezycznych kolei żelaznych pożądanę zyskała rozpostarcie. Rząd mój zawarł z kilku obcemi rządami umowy, które się przyczynią do wzmocnienia wzajemnych związków handlowych i drogowych.“

„Zaprowadzenie praw przeze mnie skończonych co do urzędów gmin miejskich i wiejskich dla Westfalii i ziemi nadreńskiej, co do ustawy gminnej i zwierzchności miejscowych we wschodnich prowincjach Mojej monarchii, zatrudniało urzędy Moje szczególnie i na tych podstawach oczekiwać można pomyślnego rozwijania się życia gminnego. Z wielką skrętnością zabierają się do ulepszenia dawnych, i otwiera nowych zakładów komunalnych, a coraz więcej rozciągająca się działalność zgromadzeń powiatowych, wielką jest w tym kierunku pomocą. Sejm prowincjonalny i komunalny, w ostatnich właśnie miesiącach zebrał w pocieszającej zgodności stanów, wsparty reprezentowane przez siebie interesa. Na polu prawodawstwa otrzymacie niektóre projekta do praw w celu określenia stosunków praw prowincjonalnych, a prócz tego stosownie do dawniejszego przyrzeczenia rządu Mojego, projekt do mającej się zaprowadzić i za nagłą poczytaną poprawy prawa o rozwodach, zawartego w powszechnej księdze praw krajowych.“

„Etat budżetowy na rok następny dozwolił wam przekonać się, że źródła dochodowe państwa wzmagają się. Wszelako pewne, ważne i pilne potrzeby, a dotychczas odkładane niemogą pozostać dłużej bez uwzględnienia. Dlatego powiększenie dochodów państwa jest niezbędne. Zalecam pilnemu waszemu rozbirowi ustawy finansowe, jakie wam rząd Mój przedłoży. Rząd Mój złoży wam rachunki z wydatków pokrytych nadzwyczajnym kredytem przeznaczonym na administracyę wojskową, jak niemniej poda wam wykaz pozostałości z pożyczki trzydziestu milionów talarów. — Część z tego przeznaczona jest na pokrycie nadzwyczajki wydatków, jakie powstały z powodu nakazanego waznem i względami utrzymania trzyletniej służby wojskowej przepisanej ustawą z dnia 3. września 1814.“

„Panowie! Przy zamknięciu ostatniej sesji waszej przywrócenie pokoju europejskiego dało Mi powód do wezwania was, zebyscie złożyli dzięki Wszchemocnemu. Spodziewam się, że błogosławieństwa pokoju dadzą się i nadal zachować naszej części świata, a mianowicie naszej ojczyźnie. Jako spólnie podpisujący traktaty europejskie, obstawać będą przy wszechstronnem wypetnieniu wyrażonych w nich uroczyscie zobowiązań i zasad prawa narodu.“

„Bolesnie dotknięty jestem ostatnimi wypadkami w Mojem księstwie Neuenburgskiem, gdzie niezadowolona od r. 1848 sprzeczność między niewątpliwymi prawami Mojemi a istniejącem rozwinięciem się stosunków publicznych, podała wietnych mężów w moc przeci-

wników. Umiarkowanie, z jakim przez kilka lat traktowałem ów stan rzeczy w tem księstwie przez wzgląd na pokój powszechny, znalazło zasłużone ocenienie u mocarstw europejskich. Życzeniem jest Mojem, aby również po ostatnich smutnych zajściach, a nawet po niedawnem umocnieniu nietykalnych praw Moich przez jednogłośną uchwałę związku niemieckiego, doprowadzić te sprawę do rozstrzygnięcia na drodze układów z mocarstwami europejskimi w sposób odpowiedni godności Mojej korony.“

„Wszelako niemogę na to przystać i nieprzystanę, ażeby wolność Moja użyta była na broń przeciw własnym prawom Moim. Jak lud Mój przekonany być może, że surowe wszechstronne zastanowienie się nad Mojemi obowiązkami i nad stosunkami europejskimi kierować będzie dalszemi Mojemi krokami, tak również i Ja tużę z pewnością, że w przypadku, gdyby tego wymagały okoliczności, lud Mój z udowodnioną siłą, wiernością i poświęceniem stanie w obronie godności Mojej korony.“

„Panowie! Mam nadzieję, że czynność wasza zbawienną będzie ojczyźnie; tak więc witam was szczerze w chwili jej rozpoczęcia.“

— Król hiszpański nadwyzajny ambasador książę Osuna y Infantado udał się d. 27. b. m. z swoim dworem w dalszą podróż do Petersburga.

Królestwo Polskie.

(Posel turecki w podróży z Petersburga.)

Warszawa, 29. listopada. Gazeta warszawska donosi: Ambasador Porty ottomańskiej przy dworze cesarsko-rosyjskim Mechemet Basza, przyjechał z Petersburga do Warszawy. — W orszaku poselskim przybyli Bessin-Bej i Sami-Bej urzędnicy poselstwa, generał-major Ali Basza, pułkownicy Teflig-Bej i Osman-Bej, tudzież majorowie wojsk tureckich Mechemet-Effendi i Szoke-Bej.

Turcyja.

(Wiadomości bieżące na Marsylii. — Nota ambasadorów francuskiego i angielskiego. — Nowy kościół katolicki w Jerozolimie. — Narady. — Latarnie morskie. — Policyjna rozporządzenia. — Pożyczka. — Ostra zima. — Kolej do Eufratu.)

W Marsylii otrzymano 28. listopada pocztę lewantyjską, a zawarte w niej doniesienia z **Konstantynopola** sięgają po dzień 17. listopada. *Presse d'Orient* donosi o pochodzie wojsk rosyjskich w Besarabii, a ku morzu czarnemu wysłano dość znaczne oddziały wojskowe. — P. Bourrée oczekują w Konstantynopolu z powrotem z Trebizondy. — Teherańska gazeta nadworna donosi z 18go października, że Jussufa, przywódcę powstania w Heracie, przywieziono do stolicy i na śmierć skazano, lecz później ulaskawiono. — Według dalszych doniesień gazety wspomnianej było położenie oblężonych z końcem września bardzo smutne.

Gazeta Tryestyńska zamieszcza spólną (identyczną) notę, którą poseł rosyjski i ambasador francuski podali do Reszdy Baszy w następującej osnowie:

„Jego Mość Cesarz, Pan mój najmiłościwszy, raczył mi dać rozkaz żądać od Jego Wys. wielkiego Wezyra stanowczych deklaracji co do następujących punktów:

1. Co do uregulowania granic Besarabii.

Czyli Porta zgadza się na to, zostawić załatwienie trudności zachodzących w tym punkcie konferencyom paryskim, albo czyliby raczej nie była gotowa załatwić je w taki sposób, że się zrzecze swych pretensji do Bolgradu na korzyść Rosyi, a zato Rosya i Francya gwarantowałyby jej stanowce posiadanie wyspy wężowej i Delt Dunaju?

2. Co do dalszego trwania okupacji Księstw Naddunajskich.

Czyli Porta nie widzi w tem naruszenia tekstu i ducha artykułu 31. traktatu paryskiego? i czyli to naruszenie podwójnie nie uderza w obec sprzeczności, w jakiej zostaje trwająca okupacja Księstw Naddunajskich przez austriackie siły zbrojne, z tem, co mówił hrabia Buol na kongresie?

3. Względem obecności eskadry angielskiej w Bosforze i na czarnym morzu.

Czyli Porta nie uważa tę obecność za przeciwiącą się ugodzie z dnia 13. maja 1856, mocą której ustanowiony był termin sześciu miesięczny, licząc od wymiany ratyfikacji paryskiego traktatu, na ustąpienie wszelkich sił zbrojnych Anglii, Francji i Sardynii z terytorium tureckiego; a nadto, czyli Porta nie uważa tego za przeszkodę w przeprowadzeniu konwencji względem cieśnin, która od dnia 28. października miała odzyskać moc obowiązującą?

4. Co do reorganizacji Księstw Naddunajskich.

Czyli zdaniem Porty, dywany *ad hoc* oświadczyć się mogą z zupełną wolnością za terytoryalnym i administracyjnym połączeniem obydwóch księstw, jeżeli takie połączenie odpowiada życzeniom mieszkańców Wołoszczyzny i Mołdawii? i czyliby to wotum, gdyby je kongres paryski wziął pod ścisłą rozprawę, doznawało trudności ze strony Porty jako mocarstwa opiekuńczego?

Jego Wys. Wielki Wezyr raczy się w jak najkrótszym czasie i w sposób stanowczy oświadczyć co do tych kwestyi, których ważność w obecnej chwili zapewne uzna.

Buteniew.

Thouvenel.

Z Jerozolimy donoszą *Monitorowi* z 8. listopada, że na dniu 29. października nadszedł tam firman cesarski, którym odstąpiony został Francji grunt dawnego kościoła Stej Anny. Na dniu 1. listopada udał się konsul francuski z gubernatorem tureckim Kia-

milem Baszą, jako też z wszystkimi tureckimi i chrześcijańskimi członkami rady prowincjonalnej na miejsce i w imieniu Cesarza Francuzów zajął uroczyscie w posiadanie ten plac, na którym ma być budowany nowy kościół i oddany obrządkowi łacińskiemu.

Na dniu 20. listopada odbyła się u wysokiej Porty nadwyzajna narada nad terazniejszem przykrem położeniem kraju.

Urzędowe ogłoszenie wymienia cały szereg latarni morskich, które po części natychmiast a po części od 15. grudnia zaczną oświetlać wybrzeża. Z tych znajduje się jedna na czarnym morzu, siedm na Dardanelach, a trzy na morzu Marmora. — Tak na prowincyi jak i w stolicy uzalają się bez ustanku na niebezpieczeństwo osób własności, i cała ludność zachodnia pragnie jednogłośnie, ażeby nakazana teraz konskrypeya cudzoziemców i zamierzona przytem wydalenie osób bez paszportu i utrzymywania jak najspieszniej przeprowadzone były. — *Journal de Constantinople* oświadcza, że wiadomość o zimowaniu floty angielskiej w Sinopie jest bezzasadna i dodaje: „Jeżeli przeszkody, zatrzymujące dotychczas tę eskadrę na naszych wodach, nie zostaną w krótkim czasie usunięte, tedy możemy donieść z niejaką pewnością, że eskadra pozostanie na zimę w Bosforze.“

— Wysoka Porta zaciągnęła u rozmaitych bankierów w Konstantynopolu pożyczkę w kwocie 50 milionów piastrow. — Ze względu na okropne nieszczęście w mieście Rodus postanowił rząd turecki, ażeby magazyny znajdowały się na przyszłość tylko za obwodem miast zamieszkałych. — W kilku okolicach Turcyi panuje bardzo ostra zima. Pomiędzy innymi donoszą z Warny, że po burzy z 6. na 7. listopada nastąpił silny mroź, pola okryły się śniegiem i termometr spadł na 7^o niżej 0.

— *Journal de Constantinople* rozpisuje się o ważności kolei Eufratu przywiązując do tego to skromne życzenie, ażeby nieba usunęły trudności polityczne, gdyż wtedy mogłaby wysoka Porta i kapitaliści europejscy zająć się spokojnie rozwiązaniem tej niezmiernie ważnej kwestyi.

Afryka.

(Rada stanu egipska.)

Z Kairu donoszą pod dniem 16go b. m.: Utworzono tu nową najwyższą radę stanu złożoną z czterech książąt, z czterech generałów i z czterech dygnitarzy państwa. Ta nowa rada osądzać będzie w ostatniej instancji wszystkie czynności administracyjne i odbierać sprawozdania wszystkich ministrów. Prezydentem tego zgromadzenia jest Ismail Basza.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 2. grudnia. Gubernator Wybrzeża odpłynął dziś paropływem wojennym do Pola, gdzie, jak słychać, spodziewać się przybycia Jego Mości Cesarza.

Wenecya, 1. grudnia. Monsignor Viale Prela powrócił do Bononii. Jego królewiczowska Mość książę Modeński przybył do Wenecyi.

Paryż, 2. grudnia. Wczoraj wieczór renta 3. proc. 69.85. — Według doniesień z Madrytu przyjęła Królowa dymisy ministra Las Rosas i gubernatora Kuby p. Concha.

Londyn, 1. grudnia. *Morning Post* radzi Szwajcarym, żeby więźniów w Neuenburgu po ich osądzeniu wypuścić na wolność, równocześnie jednak ostrzega Prusy, żeby zaniechały środków gwałtownych. — Dziś odchodzi rozkaz do Jamaiki względem rozpoczęcia blokady Nowej Granady. *Times* oświadcza się za zużyciem dyskontu bankowego.

Bononia, 28go listopada. Królowa Krystyna hiszpańska i owdowiała Wielka księżna Toskańska przejeżdżały tędy; pierwsza do Rzymu, druga do Florencyi.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	50	4	53
Dukat cesarski	4	53	4	56
Półimperyal zł. rosyjski	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	80	55	81	12
Galicyskie obligacje indemnizacyjne } bez	76	—	76	33
5% Pożyczka narodowa } kuponów	83	25	84	10

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 1. grudnia.		w przecięciu
	za sto	83 82 ³ / ₄ 1/2	
Obligacje długu państwa	5%	84	82 ³ / ₄
detto pożyczki narod.	5%	—	84
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2%	71 ³ / ₄	71 ³ / ₄
detto detto	4%	64 1/2	64 1/2
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto detto detto	3%	—	—
detto detto	2 1/2%	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto detto z r. 1839	—	—	—
detto detto z r. 1854	110 ³ / ₄ 5/8 1/4	—	110 ³ / ₄

	za sto	w przecięciu
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2%	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	88
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	88
detto galicyjskie i węgierskie	5%	77 7/8 3/8
detto krajów koron.	5%	83 83 1/2
Akcy bankowe	—	1070 1078
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	590
Akcy e. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	328 1/4 330 1/4 329 1/2	324 1/2
Akcy kolei zel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	—
Akcy kolei zel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—
Akcy kolei zel. Edynburgskiej na 200 zlr.	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 zlr.	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	578 575	576
Akcy austr. Lloyda w Tryeście na 500 zlr.	—	—
Galie. listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 1. grudnia.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	106 3/4 1/3 7/8 l.	106 5/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	105 1/4 105	105 1/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	78 1/4	78 1/4 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—16 17	10—16 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	105 104 1/2 3/4 l.	104 3/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	122 1/2 3/4	112 5/8 2 m.
Paryż za 300 franków	122 3/4	122 3/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Paa	263 1/2 264	264 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	T. S.
Cesarские dukaty	9 5/8	9 5/8 Agio.
Dukaty al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 3/8—84 1/2. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 1/2 — 94. Obligacje długu państwa 5% 83—83 1/4, detto 4 1/2% 72 1/4—72 3/8, detto 4% 64 1/2—64 3/4, detto 3% 50 1/2—50 1/2. detto 2 1/2% 41 1/4—41 1/2, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 94 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 87 1/2—88. Galie. i węgier. 5% 77—77 1/2. Detto innych krajów koron. 83 1/2—84. Obl. bank. 2 1/2% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 265 1/2 — 266. Detto z r. 1839 127 3/4—128. Detto z r. 1854 110 1/4 — 110 3/4. Renty Como 13 3/4 — 14. Galie. list. zastawne 4% 79 — 80. Póln. Oblig. Prior. 5% 83 1/2 — 84. Glognickie 5% 79 — 80. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 83 1/2—84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 1/2—90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 118—119. Akcy bank. narodowego 1075 — 1077. Akcy e. k. uprzyw. towarzystwa kred. 335 1/4—335 1/2. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 118 3/8 — 119. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 256 — 258. Detto póln. kolei 254 — —. Detto tow. kol. zel. za 500 frank. 339 1/4—339 1/2. Detto tow. żegl. parowej 574 — 576. Detto 13. wydania 571 — 572. Detto Lloyda 422 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 78 — 79. Akcy młyna parowego wiedz. 74 — 76. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 24 — 25. Detto 2. wydania 40 — 41. Esterhazego losy 40 zlr. 73 — 73 1/2. Windischgrätzka losy 22—22 1/2. Waldsteina losy 25 — 25 1/4. Keglévicha losy 11 1/4—11 1/2. Ks.

Salma losy 39 — 39 1/2. St. Genois 39—39 1/2. Palfego losy 37 1/4—37 1/2. Clarego 37 — 37 1/2. Amsterdam 2 m. 88 1/4. — Augsburg Uso 106 5/8. — Bukareszt 31 T. 265 — —. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 105. — Hamburg 2 m. 78 1/4. — Liwna 2 m. 104 1/2 l. — Londyn 3 m. 10.17. — Medyolan 2 m. 104 5/8. — Paryż 2 m. 122 5/8. — Cesarских ważnych dukatów agio 9 1/4—9 1/2. — Napoleondor 8 12 — 8 13. Angielskie Sover. 10 23. — 10 25. Imperyal Ros. 8 30.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82 11/16; 4 1/2 —; 4% 64 5/8; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1068. Akcy kolei póln. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 422 1/2. Galie. listy zast. w Wiedniu 76 3/4. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. — zlr. Amsterdam 1. 2 m. 88. Augsburg 106 1/2 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 3/4 2 m. Hamburg 78 1/4 2 m. Liwna — 1. 2 m. Londyn 10 — 16 1/2. 2 m. Medyolan 104 1/2. Marsylia —. Paryż 122 1/4. Bukareszt 264 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 110 1/4. Pożyczka narodowa 84 3/4. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 342 1/4 fr. Akcy e. k. uprzyw. zakładu kredyty 331. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 207 3/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. grudnia.

Książę Radziwiłł, z Nikłowiec. — Hr. Dzieduszycki Jan, z Lachowiec. — PP. Bogdanowicz Marcel, z Laszek. — Zawadzki Józef, z Szlachcimiec. — Weigel Fryd., z Wielkopola. — Górski Mateusz, z Koszyc. — Białobrzęski Stanisław, z Dzidziłowa. — Poten Fryderyk, z Łabodowa. — Nowacki Kazim., z Tesarowa. — Mysłowski Antoni, z Koropca. — Stobiecki Leon, z Bertyszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. grudnia.

PP. Janiszewski Juliusz, do Woteniowa. — Czerwiński Ludwik, do Sarn. — Czerwiński Stanisław, do Zarzyna. — Pittinger, c. k. podpułkownik, do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 3. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.05	— 4.8°	86.7	póln.-zach. mier.	pochmurno
2. god. popoł.	326.45	— 3.9°	87.7	północny	"
10. god. wiecz.	326.47	— 7.0°	88.3	" cichy	pogoda

T E A T R.

Dziś, dramat polski: „Karpaccy górale.“

KRONIKA.

Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa geograficznego w Londynie oświadczył porucznik Pim, że nie wypada jeszcze tracić całkiem nadziei odszukania towarzyszy podróży sir John-Franklin'a, i że zapewne niektórzy z nich znajdować się muszą między Eskimami. Wypadałoby przeto szukać za nimi przy pomocy trzech okrętów mniejszych, tudzież wielu sanek i psów. Szczegółowy plan wypracowany w tym względzie przez wspomnianego porucznika zyskał wielkie pochwały i został już przyjęty.

— Walka byków w Saragocie. Walki byków, jakie się odbywały zwykle w Saragocie w dzień uroczystości „Del Pilar“ były bardzo świetne i wspaniałe, tak co do niezmiernej liczby widzów, jak i co do dziwnej odwagi i zręczności zapaśników, na których czele stał niejaki Cuchares. Po nim słynął najbardziej pewien „El Tatos“, przyjaciel i uczeń jego, który usiłował wyrównać swemu mistrzowi. Dlatego też udał się pewnego razu przed rozpoczęciem walki do kaplicy Jezusa „del Pilar“, zmówił pacierz i końcem szarfy swojej dotknął się obrazu świętego, poczem dopiero jakby z najsilniejszą tarczą udał się na plac walki. W liczbie byków znajdował się jednak jeden bardzo silny i rozjuszony, który już 5 koni pokłął na śmierć rogami. Kilka już razy uszedł „El Tatos“ za pomocą swej szarfy przed rogami byka, lecz naraz staje śmiało przed rozpędzonym, przykleka na kolana i przenikając go swym wzrokiem rozściela szarfę przed sobą na ziemi. Byk stanął jak wryty przed kłęczącym zapaśnikiem, El Tato bierze zakrwawioną mordę jego w dłonie całuje go w czoło, a potem zerwawszy się spiesźnie uchodzi, a byk za nim, w pędzie rozchukany. To dopiero powstały ogromne okrzyki z ust 12.000 widzów, i odjął też „El Tatos“ zasłynął w całej Hiszpanii.

— „Colonial-Revue“ pisze: Francuskie okręta wojenne „La Capricieuse“, „Catinat“ i „le Marceau“ stanęły dnia 9. lipca na kotwicach w miejscu, gdzie rzeka Syam wpada do morza. Dnia 12. odpłynął „Marceau“ w górę rzeki aż do Bankok. Sprawozdanie kapitana okrętowego Collier, naczelnego wodza dywizji okrętowej w zatoce syamskiej, zawiera o tem następującą wiadomość:

Bankok ciągnie się wzdłuż rzeki na jakie 5 kilogramów. Ledność tamtejsza w liczbie 4 do 500.000 głów mieszka po większej części w zabudowaniach pływających na tratwach bambusowych i umocowanych na palach rzędem

po obu brzegach rzeki; oprócz tego widać na rzece mnóstwo łodzi krytych, w których całe rodziny się mieszczą. Zresztą uwija się na rzece niezliczona liczba kramów pływających i czołen kupieckich, a co szczególnie nocną porą przedstawia widok dziwny i wspaniały, zwłaszcza że przed każdym domkiem błyszczy latarnia chińska z firmą właściciela wypisaną czerwonymi literami. Na mieliznach znajdują się pałace obu królów, mieszkanie mandarynów, okazałe pagody o obszernym pomieszkaniem dla Talaponinów, a nieco dalej liche chatki bambusowe służące misjonarzom za przytułek. Dość liczne kościoły katolickie są pięknie zbudowane. Misjonarze francuscy używają powszechnego poważania, i zasługują też na nie. Ubiór mężczyzn w Bankoku składa się z kawałka materii osłaniającej biodra i łądzwie, i stanowiącej rodzaj spodni morskich, które po kolana sięgają; zresztą chodzą nago, niewyłączając z tego nawet i mandarynów, jeśli nie występują w parady; włosy gołą na głowie, lub krótko je ostrzegają, zostawiając niewielki tylko kosmyk na środku. Płeć żeńska tak samo się ubiera, i tylko znakomitsze kobiety noszą jeszcze i żółtą szarfę, którą piersi osłaniają. Tak mężczyźni jak i kobiety żują betel nad miarę, a co ich bardzo oszpeca. Zarobnik syamski lichy jest płatny, i żaden Europejczyk nie mógłby się z takiego myta wyżywić. Syameczek żyje tylko ryżem, i 3 frankami na miesiąc opędza wszystkie swe potrzeby. Co do handlu, tedy niektóre wyroby paryskie, jak n. p. towary brązowe, krystalowe, instrumenta optyczne i zegarki mogłyby znaleźć dobry odbyć, chociaż zresztą w niewielkiej ilości, gdyż tylko królowie i mandaryni o nieby się zgłuszali. Z Syamu możnaby wywozić z korzyścią ryż przedniego rodzaju, tytoń bardzo dobry, drzewo i pewien rodzaj lnu. Mimo wielkich upałów i moczar rozległych jest stan zdrowia w tym kraju bardzo pomyślny.

— W liczbie murzynów należących do ludności w Cincinnati w stanach zjednoczonych znajduje się teraz według doniesień dziennika „Cincinnati Sun“, 5 lekarzy, z których jeden wzięty jest nawet u białych, dalej 30 muzyków i nauczycieli, 5 fotografów, pewna liczba krawców, kramarzy i t. p., a w końcu najsłynniejszy z pomiędzy wszystkich stolarzy tamtejszych, Henry Quod, posiadający w majątku swoim najmniej do 400.000 dolarów. Jest jeszcze i innych 13 zamożnych murzynów z majątkiem przynajmniej po 10.000 dolarów.